

Post Regiment, Zn

Przechodzisz obok kogoś
Przelicza to co ma
Ktoś wyrzyguje myśli
Zbyt bliskie ścieku dna
W powolnych tonąc kroplach
Dostrzegasz swoją twarz
Nie pragniesz czynić dobra
I nie chcesz czynić zła
A ból rozpiera cię wyrywa się
Chcesz wyc
Znów zniekształcony obraz
Znów pijesz żeby żyć
Dziś wlewasz w siebie wszystko
Za drzwiami został cel
Nie słyszysz nie rozumiesz
Co wokół dzieje się
Na wprost droga bez znaku
W zmierzch co unika dnia
Powoli się zanurzasz
Przeklinasz czas bez dna